

Potencjalny wpływ Ruchu Kontroli Wyborów na wybory prezydenckie 2015

Skutkiem narastającego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci problemu braku zaufania obywateli, co do prawidłowości przebiegu procesów wyborczych, są oddolne ruchy obywatelskie, w tym ruchy obserwatorów. Ich wpływ na procesy wyborcze pozostaje przedmiotem debaty, w którą wpisuje się artykuł *The power of social mobilisation: The impact of monitoring the 2015 presidential elections in Poland*, który wkrótce zostanie opublikowany w "Journal of Comparative Economics" (abstrakt dostępny na stronie: <https://doi.org/10.1016/j.jce.2020.07.002>). Autorzy - Jan Fałkowski oraz Przemysław J. Kurek - przedstawiają wyniki analizy działania Ruchu Kontroli Wyborów na wybory prezydenckie w Polsce w 2015 roku. Celem zaprezentowanego w artykule badania było przyjrzenie się możliwym wpływom obecności obserwatorów na wyniki wyborów, w szczególności na poparcie dla dotychczasowego prezydenta.

Nieprawidłowości związane z odbywającymi się kilka miesięcy wcześniej wyborami samorządowymi oraz niesatysfakcjonującymi obywateli reakcjami partii rządzącej (z której wywodził się ubiegający się o reelekcję prezydent), doprowadziły do powstania oddolnego Ruchu Kontroli Wyborów. Skala obywatelskiego zaangażowania pozwoliła na zebranie przez obserwatorów danych z ponad 25% terytorium kraju, co stanowiło o unikatowości przedsięwzięcia na tle innych, podobnych.

Do badania posłużyły dane mówiące o frekwencji i ilości głosów oddanych na każdego z kandydatów, zagregowane do poziomu gmin, pochodzące z Państwowej Komisji Wyborczej, dane z wewnętrznego systemu liczenia głosów RKW, pozwalające ustalić obecność obserwatorów w gminach oraz dane socjo-ekonomiczne z Głównego Urzędu Statystycznego. W badaniu użyto metodologii differences-in-differences. Urzędujący prezydent kandydował dwukrotnie, każdorazowo biorąc udział w dwóch turach, jednak obecność obserwatorów miała miejsce wyłącznie w 2015 roku. Takie okoliczności pozwoliły na zbadanie wpływu obserwatorów na zmianę poparcia urzędującego prezydenta pomiędzy drugimi turami, kontrolując jednocześnie zmiany w pierwszych turach głosowania.

Wyniki pozwoliły na sformułowanie niebudzącego wątpliwości wniosku: w porównaniu z rokiem 2010, w gminach, w których byli obecni obserwatorzy, poparcie dla B. Komorowskiego było niższe niż gdzie indziej. Przedstawione zostały cztery możliwe wytłumaczenia takiego stanu rzeczy. 1) Ryzyko braku możliwości kontrolowania różnic pomiędzy gminami w których byli, i w których

nie było przedstawicieli RKW. 2) Zaangażowanie społeczne RKW w ramach gmin, w których byli obecni obserwatorzy, mogło skłonić do głosowania przeciw kandydatowi wywodzącemu się z partii rządzącej. 3) Uzyskany wynik może świadczyć o tym, że RKW zmienił preferencje polityczne tych, którzy i tak zamierzali głosować lub też korelował ze zmianą w preferencjach politycznych na niekorzyść B. Komorowskiego. 4) Zaangażowanie społeczne w monitorowanie procesu wyborczego mogło wpłynąć na wyniki wyborów, powstrzymując oszustwa wyborcze.

Maja Pieńkos